

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 27 stycznia 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie — 6 linowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-iej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sejm znowu obraduje.

Wydanie postów spiskowców. — Generał Sosnkowski domaga się uwolnienia generałów. — Zaprzeczenia i pogłoski. — Dobra narodowa gospodarka we Francji. — 43 okręty wojenne amerykańskie na wybrzeżu chińskim. — Drobne wiadomości.

W dniu 25 bm. zebrał się ponownie sejm. Już 24 sejmowa komisja regulaminowa i netykalności poselskiej przystąpiła do obrad nad wnioskiem o wydanie aresztowanych posłów białoruskich.

Marszałek Rataj oświadczył w drodze wyjątku zgodził się na rozpatrywanie wniosku przez komisję z czasowym pominięciem plenum Sejmu, ze względu na to, że przetrzymywanie aresztowanych posłów uznać należy za stan anormalny.

Poseł Jaremicz (kl. białoruski) zaprotestował przeciwko rozpatrywaniu sprawy komisji wskutek czego posiedzenie Komisji zamknięto.

Jak długo wolno przemawiać stronictwom w sejmie 24 bm. obradował konwent seniorów, który zastanawiał się nad techniką przeprowadzenia dyskusji nad budżetem. Postanowiono skontyngentować czas przemówień. Na jednego posła przypada 7 minut. Dyskusja ma trwać ogółem 80 godzin. Posiedzenia mają się odbywać codziennie od 25 do 29 bm, a na stepnie od 3 do 10 lutego, mniej więcej po 8 godzin dziennie. Głosowanie nastąpiłoby nad drugim czytaniem dn. 10 lutego, a nad trzecim czytaniem dn. 12 lutego.

Na Związek, Lud. Nar. przypada 12 godzin 14 minut, na PSL 7 g. 25 m, na PPS 5 g. 44 m, na Ch D. 5, 19 min na Zydów 4 45 m, na Zw. Chł. 4 g. 37 m, na Wyzwolenie 3 g. 50 m, na Ch.N 3 g. 02 m, na NPR i Zjednoczenia niemieckie po 2 g. 43 m. itp. Wczoraj rozpoczęła się ogólna dyskusja budżetowa.

Generał Sosnkowski przeciw wzięciu generałów „Gazeta Warszawska Poranna” zaznacza w związku z krążącymi ostatnio pogłoskami o propozycji wstąpienia do rządu, czynionej generałowi Sosnkowskiemu, że jeszcze przed wyjazdem gen. Sosnkowskiego zagranicę czyniono mu propozycję objęcia Ministerstwa Spraw Wojskowych co generał Sosnkowski uzależnił od uwolnienia i rehabilitacji wziętych generałów i od udzielenia mu wolnej ręki w sprawach personalnych. Na tej podstawie miała nastąpić wymiana listów pomiędzy p. Piłsudskim a gen. Sosnkowskim.

Zaprzeczenia polskiej agencji telegraficznej. Pat donosi: Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o rzekomym utworzeniu podsekretariatu stanu, a w szczególności o utworzeniu podsekretariatu stanu dla spraw mniejszości narodowych nie odpowiada prawdzie.

Niemniej „Gaz. Warsz. Poranna” donosi: Faktem jest powołanie pułk. Walerego Ślawka jako urzędnika do specjalnych poruczeń przy prezydium ministrów. P. Ślawek był jednym z negocjantów przy układach z Petlurą. Objął już urządowanie i objął część funkcji, sprawowanych dotąd przez p. Piłsudskiego.

A socjalistyczny dzisiejszy „Robotnik” ponownie podaje pogłoskę o bliskiej dymisji ministrów Niezabytowskiego i Romockiego.

Hromada działa. Niedawne aresztowania zgnębiły ostatecznie „Hromady”. Rozpoczęła ona nowe wydawnictwo pt. „Nasz hołs”. Nadto poseł Jaremicz przystępuje do wydawania specjalnego biuletynu agitacyjnego w językach polskim, białoruskim, żydowskim, litewskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Biuletyn ten ma również wysłany do „proletariatu” angielskiego, francuskiego, litewskiego i niemieckiego.

Rokowaniu z Niemcami. Toczą się obecnie w Warszawie rokowania z Niemcami w sprawie bezpośredniego przejazdu przez Pomorze z Niemiec do Prus wschodnich. W rokowaniach bierze również udział poseł niemiecki Rauscher. Rokowania zakończą się z początkiem lutego.

Zydzi stają się coraz śmielsi w Polsce i żądają już osobnego ministerstwa dla spraw mniejszości zależnego nie od sejmu, lecz od przedstawicieli mniejszości, czyli właściwej od sejmu żydowskiego.

W „transie”. Porucznik Olin, który na Łotwie w miejscowości Womar na czele kompanii 8 pułku piechoty obsadził miejscowy urząd pocztowo telegraficzny, rozbroił w straż policyjną, jak wykazało śledztwo działając pod wpływem alkoholu.

Pod rządami prawicowców. „Excelsior” pisze, że położenie finansowe we Francji nigdy po wojnie nie było jeszcze tak dobre, jak w tym roku. Skarb Państwa dał 2,8 miliardów franków Bankowi Francuskiemu do dyspozycji.

Do Nowego Jorku przybył z Francji statek z ładunkiem 20 mlj. dolarów w złocie.

A trzeba jeszcze uwzględnić, ile jednak utrudniają pracę rządowi lewicowcy w rodzaju Brianda, których dla miłej zgody wciągnięto do rządu.

Zawlerucha chińska. „Daily Telegraph” donosi z Pekinu iż, według wiadomości japońskich, bolszewicy gromadzą wojska na granicy Mandzurji, przez co liczą się z zagrożeniem Mukdena. Prawdopodobnie jest to odpowiedź na ostatnie postępy wojsk Czang Tso Lina na terenie południowym.

43 okręty wojenne z Ameryki do Chin. Amerykańscy konsulowie w Chinach otrzymali od rządu chińskiego propozycję, by odesłali wszystkich misjonarzy państwa chińskiego do ojczyzny.

Uciekinierzy amerykańscy, powiadomili przedstawicieli Ameryki, że chińczycy dopuszczają się na Amerykanach okrucieństw.

Bandy chińskie wszędzie chodzą z chorągiewkami, na których jest napis: Śmierć wszystkim chrześcijanom w Chinach.

Wobec powyższych wiadomości St. Zjeńczone wydały nakaz swej flocie natychmiastowego odjazdu do Chin.

W tej chwili na wodach chińskich znajdują się już okręty bojowe amerykańskie.

Głosy publiczne.

Prasa pomorska a dzielnicowość.

Od pewnej poważnej osobistości otrzymujemy nast. korespondencję:

Przyznam się, że jakkolwiek jestem Małopolaninem, ostatni głos publiczny Borowiaka wielce mi się podobał.

Szczególnie bowiem przyznaję mu rację, iż pisma rdzennie pomorskie najmniej skłonne są do szowinizmu dzielnicowego. Jest to bardzo łatwo zrozumiałe. Przykładu dostarczyć nam mogą różne związki i organizacje. Tak np. w organizacjach klasowo robotniczych krzyczą najbardziej burżuje, wielcy bogacze, którzy na robotniku pragną zrobić karierę i swym sztucznym przesadnym krzykiem usunąć brak zaufania, jaki powstaje mimowoli wśród towarzyszy. Tak samo jest też i w innych klasowych organizacjach. A wiemy też przecież że renegaci i odszczepieńcy największą okazują gorliwość w nowych związkach i organizacjach do których przeszli.

To też z satysfakcją stwierdzam, że w „Dz. Pom.” ani w „Ludzie Pomorskim” od chwili, gdy się dostał w ręce pomorskiej redakcji nie było żadnej zaczepki dzielnicowej.

Broni ludu pomorskiego, bo ostatecznie jest organem tego ludu i na Pomorzu wychodzi. O rozwój kultury i dobrobytu tego zakątka się stara, bo to jego obowiązkiem. Ale nie rzuca błotem ani paszkwili na inne dzielnice ani na rodaków z innych dzielnic, (o ile ktoś specjalnie jakiegoś czynu występnego nie popełni w jakim to razie czyni to samo wobec każdego bez względu na pochodzenie według równej zupełnej miary.) A przeciwko czyniły niektóre inne wrzaskliwe pisma, pomimo że ich redaktorzy pochodzą z innych dzielnic — dla reklamy.

Będąc bowiem rodakami z Pomorza nie potrzebują się redaktorzy pomorscy robić na sztuczny gości nieszczęśliwych, aby wobec Pomorza ukrywać swe pochodzenie i mogły sprawę pomorskiej i polskiej służyć szczerze i wiernie bez sztucznego nadymania się i wrzasku nieszczerzego.

To też przychodzi coraz bardziej do przekonania, że „Dziennik Pomorski” nie tylko znajduje się po winnie w ręku Pomorza, ale też poniekąd jeszcze w większej mierze w ręku rodaków z innych dzielnic, aby się o prawdziwych nastrojach ludności pomorskiej dowiedzieć mogli! Powiem jeszcze coś więcej, że rodacy z innych dzielnic tu z mieszkałi pow nni w tym samym celu rozpowszechniać go w swych stronach rodzinnych.

Takie jest moje zapatrywanie i z tem chciałbym się z szan. Redakcją oraz z współczelnikami „Dziennika podzielić”. S.pomorszczyzna Małopolanin.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Burmistrz polski na Śląsku Cieszyńskim. Wczoraj w Karwinie dokonano wyboru burmistrza. Zwyciężyli Polacy, uzyskawszy 23 głosy, Czesi 13 głosów. Burmistrzem został wybrany nauczyciel Polak Teodor Musier. Wynik wyboru wywołał duży entuzjazm i szerokie komentarze.

Konfiskata „Wiadomości Parafjalnych”. Skonfiskowany został tygodnik „Wiadomości Parafjalne” w parafji „Wszystkich Świętych”, za artykuł „Dla kogo wydajemy wiadomości”. — Wiadomość wydane są przez księdza M. Godlewskiego.

Aresztowanie komunistów. 23 bm. późnym wczoraz policja przeprowadziła przy ulicy „Wielkiej” aresztowanie kierowników młodzieży komunistycznej. Aresztowanie nastąpiło w chwili rozpoczęcia obrad zarządu związku. Aresztowano 11 osób.

Wykrycie fałszerzy banknotów. Policja w Zawierciu natrafiła na ślad bandy fałszerzy banknotów 20 złotych, którzy w jednym z młynów pod Zawierciem fabrykowali banknoty.

Śmierć w lawinie. Pod Zakopanem na drodze z Witowa do doliny Chochołowskiej 3 jadących na

furze włościan przysypała lawina śnieżna. Poszukiwania nie wracających włościan doprowadziły do odnalezienia miejsca katastrofy. Podróżni wraz z koniem i furą przysypani byli zupełnie śniegiem, jedynie koń oddechając zrobił otwór w śniegu, z którego wydobyło się rżenie. Po odkopaniu stwierdzono, iż wszyscy 3 włościanie zmarli na śmierć, koń zaś zdechł w kilka godzin po wydobyciu na skutek prze-marznięcia.

Umiała puszczać pieniądze Uciekła z Monachium ślad, prawdopodobnie do Ameryki, znana piękność filmowa panna Robertson. Piękna diwa zostawiła przeszło 100 tys. mk. długów u modniarek i jubilerów.

Pozatem w ciągu dwóch lat pobytu w Niemczech wydała swoją gaź, wynoszącą 150 tys. marek.

Wrocie małżeństwo. Rząd rumuński wydał dla oficerów armji nowe prawo, wymagające miliona lei kaucji z chwilą wstąpienia oficera niższego stopnia w związek małżeński. Wyższych szarż prawo to nie dotyczy.

Abonujcie Dziennik Pomorski



Ustąpienie kobiety-gubernatora w Teksasie.

Mrs. Fergusen, pierwsza kobieta gubernator Teksasu zgłosiła swą dymisję. Działalność tego gubernatora, była ostro krytykowana, a obecnie pras mówi o niej jako wielkim politycznym mroczarowaniu.

Bank Polski płacił

dnia 25 stycznia 1927 r.

Dolar	8,92 zł.
Funt szterling	43,48 zł.
100 guld. gd.	172,55 zł.
100 rmk.	211,88 zł.
Franki szwajc.	172,61 zł.

Giełda zbożowa.

25 stycznia 1927 r.

Zyto 100 kg.	39,40—40,40 zł
Pszonica " "	48,50—51,50 zł
Mąka żytnia 70 proc. " "	56,00—57,75 zł
" " 65 " "	58,00—59,25 zł
" " pszena 65 proc. " "	71,50—74,50 zł
Jęczmień " "	29,00—32,00 zł
Jęczmień browar. " "	34,00—37,00 zł
Cwies " "	29,25—30,25 zł
Ospa żyt. " "	26,75—27,75 zł
Ospa pszena " "	26,00—27,00 zł
Groch Wiktorja " "	78,00—88,00 zł
Słoma żytna luźna ctr.	1,75—2,00 zł
Słano luźne " "	8,00—9,00 zł
Słano prasowane " "	10,00—11,00 zł
Ziemiaki jadalne " "	8,00—8,20 zł
" " fabryczne " "	6,80—6,80 zł

Poznańska targowica miejska.

Urząd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 25 stycznia 27.

1. Stadniki: gatunek I. 000—000 zł, II. 120—124 zł, III. 106—110 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 140—000 zł, II. 130—000 zł, III. 110—122 zł.
3. Cieleta: gatunek I. 000—000 zł, II. 150—160 zł, III. 140—144 zł, IV. 130—000 zł, V. 120—000 zł.
4. Świnie: gatunek I. 000—000 zł, II. 200—204 zł, III. 180—184 zł, IV. 194—196 zł, V. 130—136 zł. Maciory 160—190 zł.
5. Jalówki i krowy: I. 000—000, II. 148—152, III. 130—136, IV. 100—110, V. 80—00 zł.

Śródmia rocznica wkroczenia wojska polskiego do Chojnic.**Do Społeczeństwa miasta Chojnic oraz PP. Przedstawicieli władz i urzędów.**

Obchód rocznicy Oswobodzenia m. Chojnice z wiekowiej niewoli odbędzie się w niedzielę 30 stycznia. Odzywamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego a przede wszystkim do Stowarzyszeń polskich m. Chojnic o jaknajliczniejszy udział w tej tak ważnej i drogiej każdemu sercu polskiemu uroczystości. Stowarzyszenia upraszamy zjawić się z sztandarami na nabożeństwie w kościele farnym.

Program obchodu: 1) o godz. 12 1/4 msza św. w kościele farnym, 2) o godz. 8 wieczorem wieczornica w hotelu Centralnym p. Januszewskiego.

Wieczornica składać się będzie: a) z przemówienia p. burmistrza dr. Sobierajczyka, b) z przemówienia p. dr. Sułkowskiego, c) z przedstawienia prologu do Jerzego Żuławskiego „Dykatora”. Podczas przerwy przygrywać będzie orkiestra Zakładu Poprawczego. Wstępne pierwsze trzy rzędy przeset po 1 zł, siedm dalszych rzędów po 0,50 zł, dla młodzieży szkolnej po 0,20 zł, dla wojskowych wstęp wolny.

Komitet Stowarzyszeń z p. Dr. Sobierajczyk.

Na co należy przeznaczyć nadwyżkę Magistratu 70 000 zł.**Wojtek Gwizdała proponuje podział nadwyżki. — Usunąć brak mieszkań.**

W sprawie naszej ankiety, dotyczącej zużycia nadwyżki w magistracie otrzymujemy poniższy projekt; (Red.)

Kiedy sobotny „Dziennik” czytałem, zaraz na serjo o tem myślałem, napisać to, co mi rozum poda, i to, na co zezwala swoboda. A że sprawa mnie interesuje, dlatego i ja się podejmuję, swój głos też oddać dla ogólności, jak użytkownik grosz w uczciwości Wojtek Gwizdała dla przekonania jest ot — słuchajcie! — takiego zdania Na co przeznaczyć tę oszczędność??? trzeba pomyśleć już o przyszłości! Można od razu zaradzić złemu, dać zatrudnienie bezrobotnemu, co pragnie pracy (i mówiąc zgola) wetaż za nią łaknie, i za nią woła. Nikt nie pomyśli, o mojej ty Boże, o zaniedbanym naszym jeziorze, nikt nie myśli, że korzyść przyniesie, miejskie jezioro, co „Jeleniec” zwie się, Pewno dwa lata upłynęły, kiedy się prace tam rozpoczęły; Cóż tu pomogą wszelkie gadanie, kiedy ze sprawą jest zacołanie. Trzeba tu bagier przytransportować, jezioro gruntownie wybagrować; A że głosów na to jest wiele możnaby stworzyć ładne kąpiele. O to tu chodzi, o tem jest mowa, by nie trza jechać do Charzykowa,

niech by w Chojnicach forsa została, i do Magistratu znów się dostała. Czy rada ta by się nie przydała?? czy by się nie opocentowała??? Takim sposobem Wojtek doradza, lecz kto wie, czy usłucha go władza? Niechaj to będzie „wspomianka mała” tym razem zegniam

Wojtek Gwizdała.

Czytając ankietę pt „Na co należy przeznaczyć nadwyżkę Magistratu zł. 70 000” pozwałam sobie zwrócić uwagę na sprawę następującą: W mieście naszym odczuwamy nader wielki brak mieszkań wobec tego proponowałbym pobudowanie za nadwyżkę 70 000 zł. budynek w którym mieścić powinny się wszystkie urzędy w Chojnicach tak samo państwowe jako też i komunalne. Budynek nie kosztowałby miasta zbyt wysokiej sumy, ponieważ drzewem i cegłą Magistrat sam dysponuje co przyczyniłoby się niewątpliwie do obniżenia kosztów budowlanych o znaczny procent. Mieszkania zajęte przez niektóre urzędy należałoby wydzierżawić obywatelom którzy zajmują obecnie dość szczupłe mieszkanie a nieraz i dwie rodziny razem. Są i wypadki że ojciec rodziny zajmujący w Chojnicach pewne stanowisko z powodu braku mieszkań utrzymywać musi dwie rodziny np. tu i w Bydgoszczy, Toruniu, Krakowie itd., bowiem mieszkania tu w Chojnicach nie otrzyma. Wobec tego apeluję do naszych władz miejscowych, ażeby nadwyżkę miasta przeznaczyli na usunięcie braku mieszkań.

Tułający się po pokojach meblowanych.

— **Z targu.** Na targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,50—1,60 zł, skopowinę 1,00—1,20 zł, cielęcinę 1,00—1,20 zł, wołowinę 1,20 zł, mięso sleanie 1,60 zł. Masło 2,20—2,30 zł, jaja 3,70—3,80 zł. Ryby: liny 1,40 za ft, szczupaki 1,40, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 30—gr. sztukę marchew 10—15 gr. za pęczek, cebula 35 gr. za litr, gruski 40—50 gr za litr, jabłka 25—60 gr.

— **Kto wygrał w loterii?** W kolekturze chojnickiej w ciągu dnia 4 klasy 14. Loterii Państw. wygrały numery 26718 i 47723.

— **Na bezrobotnych.** Jak już we wczorajszym numerze naszego „Dziennika” zaznaczyliśmy tutejsze grono artystów zamierza za inicjatywą miejscowych dziennikarzy wystąpić ze specjalnem przedstawieniem na rzecz bezrobotnych. Ponieważ nęcza bezrobotnych osobliwie w czasie zimy jest wielka a chęć artystów przyczynienia się do złagodzenia ich doli bardzo szlachetna i uznania godna, przeto i dziennikarze miejscowi uważają za wskazane cel tak wzniosły po przed i wezwąć społeczeństwo do licznego udziału w tem wieczorze artystycznym, który się odbędzie w dniu 2 lutego w Bristolu.

Nadmieniamy, że są w toku przygotowania, aby i lokal odpowiednio udekorować i tak przysposobić aby możliwie wielką ilość gości zmieścić się w nim mogła. Program wieczorku będzie bardzo gustowny i wyborny — jak nas grono artystów zapewnia. — A resztą program ten jeszcze ogłosimy.

— **Mieszkańcy przy ulicy Ramy bez światła.** Już niejednokrotnie zwracano się do nas w sprawie niedostatecznego oświetlenia niektórych ulic w mieście Zwracaliśmy już nieraz w sprawie tej uwagę odnośnym czynnikom jednakże dotąd bezskutecznie. I otóż znów dochodzą nas skargi ze strony mieszkańców ulicy Ramy, która to ulica już od kilku tygodni tonie w ciemnościach egipskich. Czyżby ulicy Ramy jak rów

**Zgon cesarzowej Meksyku.**

Cesarzowa Meksyku Szarlota, wdowa po cesarzu meksykańskim Maksymilianie zmarła we wieku lat 87.

KRONIKA.

CHOJNICE 26 stycznia 1926 r.

Dziś. Polikarp, b. m. Paula, wd. Notburga, wd. 26. 1. 27. Słońca wschód 7:25 zachód 16:10

Księżyc wschód 1:11 zachód 12:49

— **Biblioteka tow. Czyteln. Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kalety) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

Byli to dwaj starcy Nereusz i Achilleusz. Domicylla dowiedziawszy się że nauczyciel jej synów utopił się z obawy przed cesarzem, przedstawiła na jego miejsce obu starców, Domicyan zaś nie był w stanie jej tego odmówić. Nie potrzeba tu dodawać, jak zba wienny opór stawiali oni złym wpływom dworu na umyśle chłopców.

Nie mniej zjawienie oddziaływało na malców przedstawienie z małą Ireną. Była ona dla nich powagą: jej nagana lub pochwała, znaczyła dla nich tyle, co słowo obu starców. Nauczyla ich także, jak się zachować mają w świątyni Minerwy, gdzie jako camilli występować mieli i kazała im w duszy powtarzać te słowa; Pfe! obrzydliwa Minerwo, nie chcę nic o tobie wiedzieć, ty nie jesteś żadną boginią, tylko siostrą szatanu, a twój ojciec Jowisz jest o cem wszystkich czartów.

W owych czasach zwykle nie udzielano chrztu dzieciom, ponieważ jednak chłopcy byli w ciągłym niebezpieczeństwie, objawili rodzice Papieżowi życzenie, aby w najbliższą Wielkanoc ochrzczono ich dzieci i udzielono i Sakramentu Ołtarza. Biskup Klemens zgodził się na to chętnie a przygotowaniem do Chrztu świętego mieli się zająć Nereusz i Achilleusz. Któż byłby lepszy do tego? Widzieli przedstawienie Kościół pod Neronem, cudowną wytrwałość pierwszych męczenników, co przecież było powodem ich nawrócenia. Chłopcy słuchali z uwagą i zajęciem, jak im starcy opowiadali o obu książkach apostołskich. Nereusza i Achilleusza także ochrzcił Piotr święty poza miastem przy nomenańskiej drodze, w podziemnym sklepieniu, które jako jedyne schronisko, podczas prze

śladowania pozostało przy chrześcijanach. Po śmierci Nerona, kiedy się prześladowanie skończyło, wybudowano w tem miejscu, w celu uwiecznienia pamięci obu książek apostołskich, wspaniałą kaplicę, w której znajdowała się wyrzeźblona w kamieniu cathedra, to jest tron biskupa.

Chłopcy byli już nieraz w tej kaplicy, gdyż tu Kościół obchodził bowiem w lutym uroczystość Katedry św. Piotra, który tutaj głosił Ewangelię, udzielał Chrztu świętego, sprawował tajemnice Wiary świętej i wzmacniał wyznawców idących na śmierć męczeńską.

(W r 1875 odkopano w Coemeterium Ostrianum tę wielce interesującą kryptę. W starożytnym Kościele miano ją w wielkim szacunku, wiązały się bowiem z nią wspomnienia apostołskich czasów i działalności świętego Piotra. Armellini, pod którego klerunkiem odgrzebiwanie prowadzono, świadectwa te zestawil. Katakomba nosila nazwę coemeterium majus, nie z powodu rozległości, lecz dla wyszczególnienia jej zwano ją także coemeterium ad Nymphas, ubi Petrus baptizabat, Coemeterium s. Petri, Coemeterium ubi prius (cathedra) sedit s. Petrus. Corocznie, 22 lutego obchodził tu Kościół uroczystość Katedry świętego Piotra. Naprzeciw cathedra wisiała lampa, z której pielgrzymi olej, jako relikwię brali do swej ojczyzny (oleum de sede, ubi prius sedit s. Petrus). Papież Damazy polecił około 370 r. Cubiculum ozdobić, co poświadcza napis nieco zatarty czerwoną farbą, zrobiony w głównej nawie; Damasus Sanc. Petrus i Emerentiana. Święta ta, mleczna siostra świętej Agnieszki, w tej była także kaplicy pochowana).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Domicyan.**Powieść z pierwszego wieku dzieł chrześcijańskich (1)**

Członek rodu Flawiuszów, których wystawiło wiaśnie zniszczenie Jerozolimy i świątyni żydowskiej, został członkiem tej sekty? Rzymski senator i konsul przyznaje się do tego? nadto należy do jednej z najbardziej fanatycznych sekt żydowskich, do tych, co z fanatyzmu gotowi iść nawet na śmierć za swą religję? Teraz poznał, czemu Flawiusz tak długie lata usuwał się zupełnie od życia publicznego. Poznał w ostatnich miesiącach jego zdolności i to właśnie było powodem, że zniechęcił tem bardziej tę sektę, uznał ją za szkodliwą dla dobra państwa rzymskiego, bo najlepszych obywateli skazywała na bezczynność.

Przedewszystkiem postanowił cesarz w obu synach konsula wykorzystać zasady chrześcijańskie, wszczepić je od dzieciństwa w ich duszy. Ograniczył o ile tylko się dało, przedstawienie ich z rodzicami, polecił nauczycielowi Kwintylijanowi, by im zożydził Żydów i ich zwyczaje, a zburzenie Jerozolimy, ich narodowej świętości, przedstawił im jako widoczne dzieło bogów: aby, pokazując im łuk Tytusa, na którym było przedstawione złupienie świątyni, starał się w nich rozbudzić dumę rodową — a sektę Nazareńczyków przedstawił jako zabobonnych fanatyków.

Przy znanej rozmowie byłoby się może Kwinty Hanowi udało dopiąć zamierzonego przez cesarza celu, ale niebo zesłało chłopcom dwóch aniołów Stróżów, niweczających zły wpływ nauczyciela.

wież i inne przyboczne ullice nie możnaby dostatecznie oświetlić? Przecież i od tychże pobiera się podatki więc i o nich Elektrownia powinna pamiętać.

— **Służący okradł swego chlebobawcę.** Służący właściciela restauracji i sklepu kolonialnego p. Jasnoch przy rynku niejaki K liczący około 18 lat od dłuższego już czasu okradł chlebobawcę swego. Wczoraj przybywszy do pracy znów zamierzał powtórzyć swój proceder, gdy naraz go włamaniu się przez okno niestety został przychwycony na gorącym uczynku. Na miejscu spisano protokół a K ostawiono do aresztu.

— **Agent handlowy już 20 razy karany** —

wyłudził groszem i oszustem. Już niejednokrotnie donosiliśmy o różnych oszustach, którzy to pod płaszczykiem różnych agentów handlowych itp. usiłują wyłudzić pieniądze od ludności szczególnie wiejskiej.

Otóż sprawcą takimi okazał się niejaki Franciszek Rosinka, który w Bystawiu przez 3 samodzielne czyny po poniesieniu kary za oszustwo popełnił znów oszustwo i to w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej wyrządzając drugiemu osobom szkodę majątkową tem, że zwodząc fałszywymi taktami, że jest przedstawicielem firmy handlowej, wywołał błędne mniemanie, że dostarczy towar i uzyskał zaliczkę i to od Piotra Stępy 5 zł. od Piotra Gabińskiego 2,60 zł. od Karola Kreji 5 zł.

Podczas rozprawy sądowej udowodniono że osk. był już za czasów zaborczych 13 razy karany, za czasów Polski 7 razy łącznie 20 razy i odsiedział karę więzienia przez 14 lat 6 miesięcy i 14 dni. Po naradach sąd zasądził R. na 1 rok ciężkiego więzienia.

Jest to wobec tego już 21 kara dla znanego agenta zdobył który temsamem rekord wśród złodziei.

— **Niesumienna agentka pocztowa** Marja Gertkowa zastępczyni agentki pocztowego zam w Sypniewie pow. sopońskim w Sypniewie przez czynność ciągłą przywłaszczyła sobie jako urzędniczka w charakterze agentki pocztowej pieniądze i to go. 40wkę nadesłaną do Diehmanowej w kwocie 100 zł. 22 zł i 29,77 zł. i łącznie z tem załączała do ksiąg nieprawdziwe załączniki szczególności potwierdzenia na poważniejsze kwoty, za co zasądzona została przez sąd na karę więzienia przez 2 tygodnie, od reszty G uwolniono.

— **Z sali sądowej.** Przed tut. Izbą Karną stała Bronisława Kaczmarkowa zam. w Chojnicach oskarżona, że w Chojnicach na rozprawie cywilnej przed sądem Powiatowym jako przed władzą świadomie fałszywie stwierdziła przysięgę. Po przeprowadzeniu rozprawy nie została stwierdzona wina oskarżonej przeto sąd K od winy i kary uwolnił, a kosztą nałożył kasie państwowej.

Z Tucholi i okolicy.

Plaga żydowska. (p) Przy ul. Bóznicowej w budynku gminy kabalnej w ubłkacji która dawniej do mniejszych nabożeństw i zebrań służyła urzędza interes bławatny przybyły Żyd z Kongresówki. Drugi Żyd który zakupił dom od p. Jabłońskiego jest oględniejszy. Przed otwarciem interesu dał się poprzednio u tuł pastora ochrzcić, aby pod płaszczykiem wyznania ewangelickiego łatwiej żydowskie machynacje uprawiać. U Żyda tego kupuje już ludność przeważnie z Mędromierza. Czyżby jeszcze nie był czas uderzyć w wielki dzwon?

(p) **W sprawie tragicznego wypadku** donosimy jeszcze, że w poniedziałek dnia 24. bm. w godzinach przedpołudniowych spowodował chłopcy przez nie ostrożność śmierć 15 l. Bogdana Prylla syna robotnika zamieszkałego przy Pole Zamkowe 4 13 letni Zbigniew Urbanowski syn kupca Konstantego Urbanow

List Muchora.

Ciężka jest służba u obcych i każdy, kto tylko może, stara się usamodzielniać. Tak samo i ja rozłoszczony na redaktora, że obcina moje korespondencje jak dzisiejsza modniśta swoje sukienki od dołu i swoje blaski od góry (bardzo nieprzyzwoity ten redaktor, prawda?) postanowiłem założyć sobie własne pismo.. nad sumińskim jeziorem, albo też na Pomocy nad jeziorem charzykowskim. Jest to niedaleko mieszkania kandydata Barłoga i będziem mogli się porozumiewać przez radio. Ale rozumie się przez takie radio całkowicie bezdrutowe. To znaczy, że jak Barłóg zakrzyczy ze szczytu swego pagórka tam gdzieś za Kaszuby, to ja z mego pagórka go zrozumie i odwrotnie. To jest sposób nowoczesny wydania gazety. Stół redakcyjny kupilem już sobie na licytacji w Czernsku.

Kierunek mego pisma jest jasny: Będzie to pismo dla wszystkich: dla monarchistów, konserwatystów, dla socjalistów i komunistów, dla kleryków i masonów, Żydów i endeków, milijarderów i żebraków, rolników i mieszczan. Dla wszystkich będę pisał i na wszystkich będę napadał bez wyjątku na dzielnicę. Będzie to więc pismo skrajnie pomorsko galicyjsko kongresowskie.

A nazwa? Nazwę wybiorę sobie całkiem oryginalną: „centro rolnicza” bo rolnictwo to jest w samem centrum społeczeństwa jak i Pomorze jest w samem centrum Polski. (Tego jeno wszyscy nie wiedzą). Jeżeli mi kto nie wierzy, to może się wnet o tem przekonać, bo już się odbywają układy z drukarnią pod Chojnicami.

Tak mi kandydat Barłóg przynajmniej powiedział. Jeno ja mu już przestałem wierzyć, albowiem wykradł mi cały pomysły a teraz podobno zamierza sobie zaangażować sanatora na redaktora, bo sądzi, że z sana-

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

W e W ł o s z e c h nastąpiło osunięcie się pewnej góry

8 wyroków śmierci wykonano świeżo w Angorze (w Turcji)

4 dzieci zginęło w płomieniach w czasie pożaru w Edinourgu w Anglii

Senat amerykański powziął uchwałę zalecającą oddanie zatargu amerykańsko-meksykańskiego o naftę sądowi rozjemczemu.

Balon niemiecki spadł na ziemi czeskiej i został przez władze czeskie skonfiskowany. Balon wznosił się w Lipsku.

Nieszczęście lotnicze we Francji. Pod Cressell spadł porywający samolot wojskowy. Lotnik ocalał spuściwszy się na spadochronie. Towarzysz jego zginął.

Walne wydalenie faszystów włoskich. Z Francji wydano w związku z robotą prowokacyjną faszystów włoskich w Francji także faszystę Torrego.

W sprawie utworzenia rządu w Niemczech ugodzilo się centrum z nacjonalistami aż co do trzech punktów dotyczących polityki zagranicznej i konstytucji (zamiany republiki na monarchję i przywołania Wihelma?) Sądzą jednak, że centrum i w tych sprawach ustąpi w przeciągu dzisiejszego przedpołudnia, tak że rząd nacjonalistyczny zostałby utworzony jeszcze dzisiaj. Reichstag ma dzisiaj wysłuchać sprawozdania Marxa a potem się odroczyć. W nowym rządzie demokraci nie mają brać udziału, będzie to więc rząd skrajnie nacjonalistyczny

skiego uzyskał od Pawła Jabłońskiego pistolet. Na bywający naboje w Chojnicach, dokąd do szkoły dojeżdżał, udał się z powodu, że pociąg szkolny zapóźnił z Bogdanem Pryllem i bratem jego do ul. Ogrodowej i strzelał nad jezioro. Do chłopców dołączył się 14 letni Jan Kłowski który był w pobliżu na łące zatrudniony. Zbigniew Urbanowski położył pistolet, naboje, na łące, poczem wziął go do ręki Jan Kłowski i celował nim w stronę Bogdana Prylla, który biegł na łyżwach. Chłopcy ostrzegali Kłowskiego, że pistolet jest nabity. W tem padł strzał a Bogdan Pryll trącony w głowę upadł na ziemię. Prylla przewieziono do mieszkania ojca Kłowskiego który zamieszkuje przy ulicy Ogrodowej i tam nie uzyskał już przytomności i około godz. 14,30 skonał. Jestto ponowny dowód, że rodzice nie dość uważają na swe dzieci, powodując temsamem nieraz dość tragiczne wypadki.

Szofer znalazł bezprzytomnego w kałuży krwi. (p) Ubiegłej soboty robotnik Ignacy Kosecki z Tucholi, znany zresztą zawalidrogą pobit robotnika Antoniego Kirsza z tą na podwórzu „Rolnika”, za dając jemu wielką ranę w głowie tak, że bez przytomności pozostał leżąc na podwórzu. Szofer, który późno w nocy na podwórzu wjechał zauważył leżącego Kirsza w kałuży krwi. Pan Dr. Pralski który w budynku tym mieszka zaopatrzył Kirsza i zarządził jego przewiezienie do domu. Stan rannego jest bardzo groźny. Powodem zemsty tej było, że Kosecki przez Kirsza zastąpiony został w pracy w „Rolniku”.

Z Pomorza.

Stara Kiszewa. (Przedstaw. amatorskie) Za staraniem prezesa p. Kaszubowskiego i kierownika p. Walkowiaka, odbyło się przedstawienie amatorskie pod tytułem „Na wymiarze”. Amatorzy wyłazali się se swych ról bardzo dobrze. Po ukończeniu teatru rozpoczęły się tańce

Rząd belgijski zamierza ogłosić oświadczenie przeczące jakoby w odzyskanych po wojnie od Niemców powiatach Eupen i Malmedy odbyć się miały plebiscyt.

Układy w sprawie zniesienia twardz niemieckich na wschodzie zakończone być mają w piątek lub w sobotę.

Ameryka i Japonja nie zgodziły się na wspólne wystąpienie przeciw Chinom.

Minister Stresemann udzielił korespondentowi angielskiego pisma Times (Czasy) wywiadu, w którym twierdził, że ustąpienie rządu nastąpiło spowodu tarć wewnętrznych. Co do polityki zagranicznej; to polityka jego (Stresemanna) uzyskała przewagę w społeczeństwie niemieckim. (Okoliczność, że między centrum a nacjonalistami toczą się dopiero targi co do polityki zagranicznej twierdzeniem Stresemanna przeczą.)

Trzęsienie ziemi w Japonji. W środę kowej Japonji miało mieć miejsce silne trzęsienie ziemi które dało się we znaki głównie w stolicy Yokohamy obudowanej niedawno po ostatnich trzęsieniach.

W mieście Yokohama uległo zburzeniu 100 domów. W porcie zatonoło kilkanaście okrętów. Liczby ofiar w ludziach dotychczas nie ustalono.

110 ludzi zginęło. Komisja spisu ludności która się udała do Semipalatyńska, nie daje dotąd znaku życia. Prawdopodobnie cała ekspedycja w liczbę 110 ludzi zginęła.

Toruń. (Śmiała kradzież biżuterji.) W niedzielę dokonano śmiałego włamania się do mieszkania p. Lipińskiego, właściciela rzeźnictwa. Złodzieje otworzyli wyłamawszy drzwiczki szafki w jednym z pokoiów, zabrali z niej kosztowności, jak trzy pierścionki, zegarek złoty, kolję brylantową, zabrali nawet strzelecki łańcuch rycerski p. Lipińskiego oraz gotówkę wszystko na og. sumę przeszło 15 tys. złotych spokojnie wyszli nie zapomniawszy o rewolwerze znajdującym się w szufladzie nocnego stolika

Skarszewy. (Przygody obrazników.) Do miejscowości naszej przybyło kilka osób. sprzedających różne obrazy. Kupcy ci najeli furmanek, chcąc wyjechać na włoski. W drodze do Więcków s. łożysy się jednakowoż konte, co spowodowało przewrócenie sanek, przyczem sześć wielkich obrazów zostało zupełnie zniszczonych. Pasażerowie odnieśli lżejsze obrażenia cieleśne.

Tow. Czyt. Lud. W środę, dnia 26 bm o godz. 5 po poł. odbędzie się w hotelu p. Kalety Walne Zebranie Tow. Czyt. Ludowych, na które uprzejmie zaprasza członków Zarząd Tow. Czyt. Lud. Porządek dzienny. Sprawozdanie deleg. z Kursu oświatowego w G. udiądzu. Sprawozdanie roczne T. C. L. Sprawozdanie poszczególnych pp. bibliotekarzy. Wybór nowego zarządu.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w środę dnia 26 bm. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Wielkie czasy redakcyjne

Redaktor inż.: odpowiedzialawel Kaszubowski.
Drukarnia: nakładem „Dziennika Pomorskiego”
w Olsztynie

tora łatwiej wyskoczy na senatora a przynajmniej na postać.

Przyznam się, że cokolwiek szyki popsuło mi przyaresztowanie wielkiego sanatora hrabiego Rodowicza. Zraziliem się wskutek tego do ludzi i widzę że ani zdolności ocenile ani zasług wynagrodzić nie umięją. Bo co zrobił ów p. Rodowicz? Chciał się przysłużyć miastu i państwu. — Wszyscy przecie na rzekamy na brak pieniędzy i lista protestowanych z tego powodu weksli bezustannie rośnie. Widział to p. sanator, strasznie się martwił, bo żał mu było biedaków. A sądząc, że rząd dość monet nafabrykować nie może postanowił mu jako szczyry „sanator”, bo za takiego się podawał, dopomóc.

Nie było to rzeczą łatwą, zwłaszcza, że jako człowiek skromny robił to w cichości i w skrytości, aby uniknąć tak bardzo mu niesympatycznego rozgłosu. A wskutek tego też i maszynierja jego była o wiele niedoskonalsza aniżeli zagraniczne mennice, w których złotówki prawdziwe wykonywano. A jednak uczynił to bardzo sprawnie nawet poniekąd sprawniej od mennic państwowych tak, iż trudno jego fabrykat od prawdziwych rozróżnić. To jest sztuka. I dlatego nazywa się on słusznie artystą i to więcej rzeźbiarzem aniżeli malarzem (choć podobno i obrazy obce musiał także tak zręcznie podrobić).

Ze przytem dzieł tych dokonał w Chojnicach, to Chojniczanie szczególnie powinni mu być wdzięczni bo i osobiście im sławy przysporzył i monet obiegowych.

A tymczasem co się dzieje? Jeżeli jakimś malarzowi względnie rzeźbiarzowi się uda wernie naśladować i odtworzyć czy to postać żywa lub przedmi-

martwy jak gmachy i krajobraz, to suto go zato wy nagrodzą i rozślawią po całym świecie.

A ten biedak Rodowicz co? do kozy powędrował i na bezczynność skazany został.

I jeszcze w gazetach się nad nim pastwią. Zwłaszcza gazety powinny mu być wdzięczne za to, że im dostarczył ciekawej wiadomości. Tego jednak nie zrozumiały pisma narodowe, a lewicowe jakkolwiek nazywają się sanacyjnymi i zwykle z szczególną skrapliwością takimi rzeczami za ać się powinny, żadnej swemu gorącemu zwolennikowi nie zrobiły reklamy i całą sprawę zamilczały uporczywie.

To jest niewdzięczność, czarna niewdzięczność. A jeszcze co to ludzie, którym się dostały rodowiczo wsławe monety, na niego nawyzywają. że się ich krzywdą tuczył. Przecie powieterzem żyć nie mógł. A zatrudniony fabrykowaniem pieniędzy nie mógł zajmować się inną pracą. A pozatem nazywając się hrabiem musiał przecie żyć jak na takiego wysokiego pana przystoi.

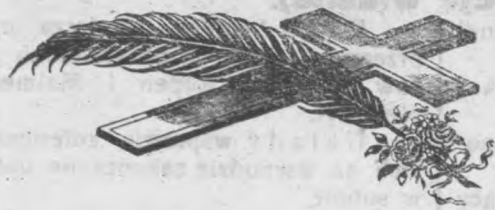
A ileż sławy przysporzył on „Strzelcowi”, którego zwał się organizatorem. Już w Chojnicach żadnego Strzelca stwarzać nie pot-zeba. Strzelec i tak w Chojnicach nazawsze pozostanie sławny.

Ale i tego nikt nie uznaje.

Taki to już ten świat i dlatego ciężko mi na nim. I radbym wrócić znów skąd przybyłem, to jest podziemię. Ale ziemia obecnie jest zmarznięta i grzyb się do niej (nawet pod mech) nie dostanie.

Dlatego jeszcze nadal do Was pisywać będzie musiał.

Wasz Muchor.



Dnia 24. bm. o godz. 9-tej wiecz. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami nasz nieodżałowany ojciec, dziadek, teść i wuj

ś. p.

Teodor Jasnoch

przeżywszy lat 69.

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Eksportacja zwłok ze Szpitalu Miejskiego i pogrzeb odbędą się w piątek, dnia 28. bm. o godz. 9-tej przed poł. 181

W poniedziałek, dnia 24. stycznia 27 r o godz. 2 30 po poł. wskutek nieszczęśliwego wypadku zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany syn, drogi brat i wnuk

ś. p.

Bogdan Paweł Pryll

przeżywszy 14-tą wiosnę życia, o czym do nosi w smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 stycznia o godz. 10 przed poł z domu za łoby do kościoła parafj. w Tucholi. 190

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Tuchola, Bystaw, 24. stycznia 1927 r. plac zamkowy.

Przetarg przymusowy

Dnia 28 bm. o godz.

- 10 przed poł. w Czersku na
- 1) urządzenie stolarni, składające się ze siedem maszyn, jak heblarki, szpundówki i piły taśmowej z przyrządami,
 - 2) duże piły tarczowe z przyrządami,
 - 3) jeden gater kompletny z piłami i 3 ma wózkami (Blumweb),
 - 4) urządzenie elektryczne z dynamo na 17 P S,
 - 5) ramy do okien, drzwi oraz kilka stołów do heblowania (Hobelbänke)
- najwięcej dającym za gotówkę. 183

Reflektanci zechcą się zgłosić o godz. 9 ej w biurze podpisanego komornika.

Sitarek

kom. sądowy w Czersku

Kostjum maskowy

„Pierocina“ i biała jedw. suknia balowa na sprzedaż. 192
Wernerowa, ul. Strzelecka 6.

Kupię używaną 5—10 kil.

wagę

z ciężarkami.
Rozkwitałski, ul. Cejnowa 2.
Przybłąkał się pies bronz. rasy „Dobbermann“. 197

Z powodu zmiany przedsięwzięcia sprzedam tanio

całą hodowlę kanarków

wraz z papugą
Władomiec ul. Strzelecka nr. 20. sklep kolonialny.

Używany

fortepian

(skrzydło)
korzystnie na sprzedaż.
Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

Dwa 1—2 i jeden 4—6 konny

manez
korzystnie na sprzedaż.
Oglądać można u Lewandowskiego, Dworcowa 38 40.

Stenografji

wyuczają darmo, listownie (20)
Redakcja Stenografji Polskiego,
Warszawa, Szczygła 12.

Pensji

poszukuje się dla 2 gimnazjastów od 1. 2 27.
Łask. oferty uprasza się złożyć w eksp. Dz. Pom. pod Nr 165

Dla pana poszukuje się od 1. II

1—2

umebl. pokoi

w centrum miasta z całym utorzowaniem lub też bez.
Oferty pod 840 do Dz. P.

Potrzebna zaraz

dziewczyzna

na południe. 186
ul. Augustyńska 1 II.

Obwieszczenie.

W piątek, dnia 28 stycznia br. o godz. 10 odbędzie się w ratuszu pokój nr 11 drogą przetargu publicznego wydzierżawienie miejsca do wyszynku w dni jarmarczne na Pl. Piastowskim, na czas do 31. grudnia 1927 roku. Chojnice, dnia 24. stycznia 1927 r. 189

Magistrat.

Ogłoszenie.

Państw. Nadleśnictwo LASKA p. M. Chełmy sprzeda w dniu 8. lutego br o godz. 10. rano

W drodze publicz. przetargu w lokalu pana Pawła Felskiego w Brusach drewno użytkowe i opałowe.

Płacić należy odcnemu rendantowi w czasie licytacji.

185 Państwowy Nadleśniczy.

LOSY V. klasy 14. Loterii Państw. nadeszły i uprasza się o odebranie najpóźniej do dn. 5. lutego br.

Kolektura A. Kunowskiego w Chojnicach.

Podaję do wiadomości, że biuro moje przyłączono do sieci telefon.

Nr. telefonu 203.

Dr. Grzeski
adwokat.

188

USTAWA

o opłatach stempowych (zł. 1,20)
Prawo wekslowe i czekowe

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.“
Chojnice.

Skutkiem braku azotniaku polecamy każdą ilość

Saletry Chilijskiej

jak również

TOMASYNY I SOLI POTASOWEJ

niemieckiej wysokoprocentowej na długoterminowy KREDYT na weksle w złotych polskich.

Pomorski Syndykat Rolniczy S.A. w Toruniu

ulica Szeroka 37. — telefon 435.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejsce _____

alica _____

pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

miesiące na luty i marzec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 5,08 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejsce _____

alica _____

pokwitowanie poczty _____

Karty do gry

do nabycia

w księgarni
Dzien. Pomorsk.